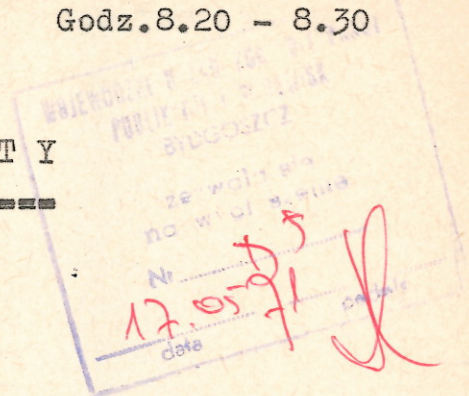


Autor: Janusz Drozdowski
REDAKCJA SPOŁ.-EKONOMICZNA

129
Dnia: 18 maja 1971 r.
Godz. 8.20 - 8.30

JEP
R A D I O - K O N T A K T Y

R
"Kto jest pasożytem?"



Młody chłopak, który siedział za mną w kinie, ubrany był w czarną kurtkę ze skayu. Z rąk nie zdejmował skórzanych cienkich rękawic. Takich z wycięciem, jakie spotyka się u kierowców samochodowych. Zalaatywało od niego alkoholem. W ogóle niechłujny był cały. Taka knajacka moda. Kiedy na sali zgasły światła krzyknął do kumpla siedzącego parę rzędów przed nim: -"Po kinie waruj na mnie przy budce, zakosiłem starym czerwonce, zgłuszymy co nieco".

Chuligan, pasożyt? Być może. Ilu ich, tych pasożytów w Polsce? Projekt ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego podaje, że jest ich przeszło 50 tysięcy. Janusz Rowiński w swoich reportażach, zatytułowanych: "Anioły Warszawy" ocenia liczebność środowiska pasożytniczego o wiele wyżej. Bez popadania w defetyzm wydaje się, że to właśnie on ma rację.

Opinia społeczna od dłuższego już czasu na skutek nadmiernej ilości przykrych doświadczeń uznała pasożytnictwo jako problem wymagający określenia stosunku prawnego wobec jego przejawów.

137

Postulaty opinii ma zrealizować w niedługim czasie wspomniana już ustawa. Spotkało się to z ogólną aprobatą, x mimo że w opinii społecznej definicja pasożytnictwa nie posiada jeszcze jednoznacznej treści. Po prostu nieomal każdy człowiek inaczej tłumaczy pojęcie pasożyta. Stąd też artykuł 1-szy projektu ustawy stara się znaleźć jednolite jego określenie. Mówi mianowicie, że przepisy ustawy będzie się stosować do osób, które ukończyły 18 lat i nie kontynuują nauki. Będąc zaś zdolne do pracy uporczywie uchylają się od jej wykonywania oraz czerpią środki utrzymania na życie ze źródeł sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, i tym samym zagrażają porządkowi prawnemu. Jednakże ta właśnie formuła przynosi z sobą niebezpieczeństwo podciągania pod ustawę osób w wieku emerytalnym, ubiegających się ^o na studia, a także współmałżonków, zajmujących się gospodarstwem domowym. Budziło to szereg zastrzeżeń społecznych i dobrze się stało, że w wyniku publicznej dyskusji nad projektem tej ustawy wprowadzone zostały pewne poprawki, które to niebezpieczeństwo eliminują.

W ramach prac nad projektem Kodeksu Karnego i prawa o wykroczeniach wysunięte zostały propozycje, aby wprowadzić karalność pasożytniczego trybu życia.

Ponieważ sprowadzałoby to walkę z pasożytnictwem do stosowania represji tylko, uznano tę propozycję za niesłuszną. Intencją autorów projektu ustawy jest, aby środki prawne miały charakter wyłącznie wychowawczy. Należąc będą do nich: przeprowadzenie rozmowy ostrzegawczej, oddanie pod nadzór wychowawczy głównie członkom Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, i wreszcie umieszczenie w Ośrodku Pracy Wychowawczej. Oblicza się, że w skali kraju potrzebne jest w tym celu około dwu tysięcy miejsc. Koszt związany z ich zorganizowaniem ma wynieść w przybliżeniu ~~około~~ blisko 26 milionów zł. Ośrodki Pracy Wychowawczej, pomyślane jako miejsca przymusowego zakwaterowania, mają być organizowane tam, gdzie istnieje odpowiedni front robót ziemnych, drogowych, w kamieniołomach itp. Nasuwa się przy tej okazji uwaga, że państwo nie powinno samo ponosić wszelkich kosztów, związanych z organizowaniem tych miejsc. Niby dlaczego ma dokładać z własnej kieszy do rozwiązywania problemu, będącego przecież wynikiem ludzkiego lenistwa, wygodnictwa i niefrasobliwości. Wydaje się, że sumę tę powinni odpracować przyszli pensjonariusze Ośrodków Pracy. Wtedy zyskają one dodatkowy sens.

135

Jak już powiedziałem - ogólne znaczenie projektu ustawy o pasożytnictwie spotkało się z powszechną aprobatą. Ale spójrzmy na sprawę ^z ~~od-nieco~~ innej strony. Niektóre sformułowania tego projektu przy bliższej analizie muszą budzić też spore wątpliwości.

Oto przykład: w punkcie 2-gim art.10-go czytamy: "Organ spraw wewnętrznych wzywa na rozmowę ostrzegawczą także na podstawie zawiadomienia organizacji społecznej, samorządu mieszkańców lub osoby, jeżeli istnieją podstawy do przyjęcia, że ktoś prowadzi pasożytniczy tryb życia!" Jeśli można mieć zaufanie do organizacji społecznej, czy samorządu mieszkańców - to wątpliwości nasuwają się przy zapowiedzi honorowania także zawiadomień indywidualnych. Cóż to bowiem może oznaczać? Że stwarza się niezwykle dogodną platformę wykorzystywania ustawy w celach osobistych porachunków, dla rozrabiania i podrywania opinii osobom nic z pasożytnictwem nie mających wspólnego. Sądzę, że projekt ustawy posunął się w tym wypadku zbyt daleko w deklaracji zaufania do pojedynczych ludzi. Mam osobiste powody do obaw. W końcu obok przyjaciół widzę też i wrogów. Kto ich zresztą nie ma? Nie wiadomo więc, czy któregoś dnia nie otrzymam wezwania na taką rozmowę ostrzegawczą, spowodowaną indywidualnym życzeniem.

~~Kim~~ Co potem? Pewnie się jakoś wytłumaczę, ale wielu jest przecież skłonnych do cichego uznawania dewizy, że bez ognia nie ma dymu. Będą na mnie patrzyli ze znaczącymi uśmieszkami. Bardzo tego nie lubię, na pewno zresztą nie tylko ja. Teraz już poważnie. - Wydaje się, że i ten fragment ustawy należałoby przeredagować w taki sposób, aby nie dostarczał więcej powodów do obaw.

Jest jeszcze jedna wątpliwość. Otóż osobę wobec której zastosowano nadzór wychowawczy można, według projektu ustawy, zobowiązać do zmiany miejsca pobytu lub zakazać jej przebywania w określonych miejscowościach. Profit z tego wątpliwy. Powiedziałbym nawet, że niejednego pasożyta ucieszy. Otwiera się przed nim przecież możliwość zmiany środowiska, w którym znana jest już jego skłonność do łatwego życia. To jest jakieś piętno. W nowym środowisku natomiast będzie mógł kontynuować cały proceder i sporo zapewne czasu upłynie, zanim zostanie ponownie rozpoznany jako pasożyt i podciągnięty pod działanie ustawy. I w tej więc mierze projekt jest także nieprecyzyjny, wymaga korekty.

Najistotniejsze jest jednak, aby projekt stał się jak naj-
szybciej wiążącą ustawą. Poza względami społecznymi przemawia za
tym i fakt, że ^{ze} środowiska pasożytów wywodzi się znaczny odsetek
przestępców. W 1969 roku aż blisko 40 procent wszystkich zabójstw
dokonały osoby nigdzie nie pracujące. 67 procent włamań i 57 procent
rozbojów było także ich dziełem. Można więc liczyć na to, że po
wprowadzeniu ustawy, przestępczość w kraju spadnie, co będzie
szczególnie odczuwalne w dużych miastach, gdzie problem pasożyt-
nictwa społecznego ma wymiar największy. Być może też - nie zdarzy
mi się potem już więcej usłyszeć w kinie opowieści podchmielonego
młokosa, który z faktu okradzenia własnych rodziców czynił publicz-
ne wyznanie i pewien bezkarności potraktował to jako powód do
szczególnej dumy. Społeczeństwo jest przeciw takim postawom w życiu.
Oczekuje postanowień, które temu przeciwwi nadadzą nareszcie
szansę praktycznego egzekwowania.